

# ALL THE

TOMASZ  
DALASIŃSKI



## Do domu

U progu ściągam buty, tak jakby  
brud, który przynoszę ze świata, był gorszy  
od tego wewnątrz.

Przekręcam kluczyk w zamku. Pająki, ćmy i duchy  
znikają w okamgnieniu  
nie wiadomo gdzie.

Otwieram drzwi, włączam światło  
i wchodzę do środka. Wchodzę do środka,  
i chociaż w domu przestaje być pusto,

właśnie teraz  
bardziej niż kiedykolwiek  
nikogo w nim nie ma.

## Ślady

Kiedy byłem smarkaczem, mieliśmy  
w domu psa. Którejś nocy pies zniknął  
i nie było go.

Rano znalazłem ślady łap na świeżym śniegu  
w polu pod ścianą lasu.

Do dzisiaj, kiedy tylko  
spadnie u nas śnieg, idę na pole i zaraz  
szukam tamtych śladów.

## Seradela

Karmiliśmy kury liśćmi seradeli.  
Na drugi dzień siekierą odcięto im łby.

Cały wszechświat się mieści  
między tym a tamtym:

wszechświat jak kropla rosy na krawędzi liścia  
chwilę przed tym, nim spadnie  
i rozbije się.

## Z przedszkola

Miała getry w słoniki i różowy sweter,  
kapcie na taśmę z rzepem, włosy  
spięte frotką.

Obiecała, że kiedy  
nikt nie będzie patrzył,  
da mi całusa w usta.

Trzydzieści pięć lat później  
ciągle na to czekam.

## Ryba

Stoimy z ojcem nad stawem, wypatrując ryby.  
„O, tam jest!”, krzyczy ojciec i wskazuje palcem  
krąg na powierzchni wody. Patrzę,  
ale nie widzę.

Im dłużej na to patrzę, tym nie widzę bardziej  
i czuję się jak chłopiec przed złotym ołtarzem,  
któremu ktoś tłumaczy,  
że w szybce monstrancji

można zobaczyć Boga, i który mruży oczy,  
lecz nie umie nic dostrzec, aż wreszcie, pojąwszy,  
że najzwyczajniej w świecie  
nie patrzy, jak trzeba,

dla świętego spokoju mówi, że zobaczył,  
a potem wstydzi się siebie, bo w szybce monstrancji  
nie zobaczył nic oprócz  
swojego odbicia.